Cena za numer ... groszy. — Cena za numer ... groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 99 — **Katowice, czwartek 30-go kwietnia 1931 r.** — **Rok 30**

Zboże i polityka.

Rząd Polski miał, jak się okazuje, szczęśliwą rękę, zwołując w swoim czasie konferencję ośmiu państw Europy środkowo-wschodniej w związku z kryzysem zbożowym. Kryzys ten, jak wiadomo, ma charakter wszechświatowy, wywołany zbyt wielką ilością zboża. Kanada w ciągu ostatnich lat kilku powiększyła obszar swych pól uprawnych o 150 procent, Australja w ciągu ostatnich lat pięciu — o 100%, produkcja zboża w Rosji sowieckiej w ciągu 3 lat podniosła się czterokrotnie. W dodatku, rząd sowiecki zastosował „uproszczone" sposoby uzyskiwania nadwyżek zbożowych, zabierając je poprostu chłopom zadarmo. Mógł tedy zastosować niesłychany dumping zbożowy (sprzedać po cenach, niepokrywających koszty), zjawiając się z tanie mżytem i pszenicą nawet an rynku Kanady, która ma za dużo zboża własnego. Doprowadziło to ostatecznie do wzajemnego bojkotu pomiędzy Rosją sowiecką i Kanadą: dziś towary sowieckie nie są zupełnie dopuszczane na terytorjum Kanady, i nawzajem — rząd Rosji sowieckiej zabronił wszelkiego importu z Kanady.

Na zaostrzenie kryzysu zbożowego nie bez wpływu pozostał fakt, że na całym świecie zaznaczyło się gwałtowne zmniejszenie się spożycia chleba. Mięso, ryby, jarzyny, owoce stają się podstawą pożywienia ludności tam, gdzie dotychczas królował na stole chleb żytni lub pszenny. Nawiasem mówiąc, fakt zmniejszenia się spożycia chleba zdążyli już zauważyć i piekarze warszawscy. Zresztą jest to objaw, który oddawna już zauważyli ekonomiści amerykańscy i europejscy i który wskazuje jedynie na wzrost i stosunkową taniość mięsa i jarzyn oraz na zmieniające się stopniowo gusta w odżywianiu się ludności krajów kulturalnych. Zwiększenie się obszaru zasiewów zboża w Kanadzie, Argentynie, Australji i Rosji oraz na zmieniające się zapotrzebowanie na wyroby zbożowe, sprawiło, że kraje rolnicze stanęły wobec perspektywy „udławienia się" zbożem własnem.

Czynniki polskie zorjentowały się, że kryzys cen zboża, który stał się klęską również i dla rolnika polskiego, nie da się opanować środkami i zarządzeniami jednego państwa. Polska dała tedy początek naradom przedstawicieli 8 najbliższych swych sąsiadów — państw rolniczych. Odbyła się konferencja w Warszawie. Inicjatywa polska okazała się trafna. Kolejno tedy odbywały się konferencje przedstawicieli państw rolniczych w Budapeszcie, Rzymie, najbliższa zaś jest wyznaczona do Londynu. Polska nietylko bierze w tych konferencjach niezmienny udział, ale odgrywa na nich poważną rolę. Równolegle toczą się rokowania o zorganizowanie banku międzynarodowego kredytu hipotecznego dla rolników. Świeżo właśnie odbyła się konferencja na ten temat w Genewie. Przewodniczył na niej przedstawiciel Polski A. Rose. Niechętni mogliby podnieść, że te liczne konferencje nie wydały dotychczas wyniku korzystnego. Nie znaczy to jednak, że nie wydadzą go w przyszłości. Trudność zapewne stanowi fakt, że biorą w nich udział przedstawiciele Kanady i Argentyny, krajów, które właśnie stanowią olbrzymią konkurencję dla rolnictwa europejskiego. Konieczność życiowa zmusi zapewne rolnictwo europejskie raczej do zamknięcia dostępu dla zboża tych krajów do Europy, aniżeli do poszukiwań wspólnie z niemi środków opanowania kryzysu światowego.

Narazie jednak polityka przychodzi z pomocą ekonomji. „Anschluss" niemiecko-austrjacki rozwiał nadzieje pacyfistów francuskich na trwałość i wartość zbliżenia Francji do Niemiec. Z właściwą sobie giętkością A. Briand, kierownik zagranicznej polityki francuskiej, powziął plan sparaliżowania skutków „Anschlussu" przez rozwinięcie bardziej aktywnej polityki wśród państw Europy środkowo-wschodniej. Droga do tego celu prowadzi poprzez ... śpichrze, przeładowane zbożem w Jugosławji, Rumunji i Węgrzech. Francja zamierza tedy przeprowadzić kolosalne zakupy zboża w tych państwach, zasilając je w gotówkę i uwalniając od zbędnych zapasów. Rzecz prosta, że tranzakcja taka będzie wal nym środkiem podniesienia znaczenia politycznego Francji w tych państwach i odbije się korzystnie na rynku zbożowym, a następnie i mięsnym nietylko w tych państwach, ale i w Polsce.

Tak więc trafna i szczęśliwa inicjatywa polska w zakresie zagadnienia kryzysu zbożowego zaczyna przynosić pożądane owoce.

Napaść śląskich socjalistów niemieckich na kongres Marjański.

Wychodzący w Katowicach dziennik socjalistów niemieckich „Volkswille" umieścił w numerze 87 artykuł „Die Kultur Schutzmauer" na temat krakowskiego kongresu Marjańskiego. Autor artykułu drwi z soboru efeskiego i z dogmatu Macierzyństwa Bożego. Opis samego kongresu utrzymany jest w tonie bardzo niesmacznym. Autor mówi o „tuzinie biskupów", którzy przybyli do Krakowa, by uczcić rocznicę kanonizacji (!) Królowej Niebios i przeciwstawia im w demagogiczny sposób wynędzniałych robotników. Twierdzi m. in., że do kościoła franciszkańskiego wpuszczono tylko „wielkich panów i przedstawicieli władz państwowych" i że „tłumy z niego wykluczono", co jest oczywistym fałszem.

Krytykując następnie przemówienie J. E. ks. metropolity Sapiehy o Polsce, jako przedmurzu chrześcijaństwa, pisze autor dosłownie: „Przedmurzem atoli chrześcijaństwa i cywilizacji Kościół św. ze swoimi dygnitarzami nie był, ponieważ ci zawczasu się ulotnili (in Sicherheit gebracht)". Jest to znów oczywisty fałsz, gdyż dziennikowi niemieckiemu dobrze jest wiadomo, że obecny Ojciec św., jako Nuncjusz, mimo groźnego niebezpieczeństwa bolszewickiego, Warszawy nie opuścił. Powinien również pamiętać, że księża biskupi polscy trzody swej nie opuścili, lecz w więzieniach sowieckich przechodzili tortury i męki.

Organ niemiecki „Volkswille", którego notoryczne nastawienie antykatolickie, a wprost szowinistycz. usposobienie aι.ypolskie dostatecz ie jest znane, zohydził również śp. ks. biskupa Lisieckiego, za co sądownie został ukarany.

Znowu naruszenie granicy polskiej przez Niemców.

Poznań. (Pat.) Na drodze Gorzycko—Stryche w powiecie międzychodzkim zjawił się dnia 7 bm. oddział młodzieży niemieckiej w liczbie 25 ludzi, ubranych w bluzy bronzowe i spodnie koloru kaki, przypominające ubiór naszego przysposobienia wojskowego. Oddział ten zbliżył się do zapory granicznej i usiłował ją usunąć, szarpiąc na wszystkie strony, wskutek czego obluźnił się słup. Wybrykowi temu przeszkodził polski strażnik graniczny, pełniący służbę na tym odcinku. Na widok strażnika oddział niemiecki oddalił się w stronę miasta Stryche. W związku z powyższem zajściem odbyło się dnia 14 bm. posiedzenie, w którem uczestniczyli ze strony polskiej starosta powiatu Międzychód dr. Put, komisarz straży granicznej Widacki i sołtys Kriegier z Gorzycka, ze strony Niemiec zaś komisarz Bretschauer z miasta Brixtisch i starszy strzelec krajowy Hagedorn. Protokół spisano w językach polskim i niemieckim. Komisja stwierdziła przewinienie ze strony niemieckiej, t. zn. oddziału młodzieży. Strona niemiecka zobowiązała się szkodę naprawić.

Cyniczna odpowiedź czeskiego ministra.

Morawska Ostrawa. (PAT.) — Na wniesioną w grudniu ub. roku interpelację w sprawie dopuszczenia podawania narodowości śląskiej przy spisie ludności otrzymali posłowie polscy pisemną odpowiedź ministra spraw wewnętrznych, która mówi, że dopuszczenie podawania narodowości śląskiej nie stoi w sprzeczności z obowiązującemi ustawami. Nie wiadomo jeszcze ministrowi, ile osób podało przy ostatnim spisie narodowość śląską, jednakże liczba tych osób w roku 1921 była tak mała, że zdaniem ministra nie może(?) ona szkody ani korzyści przynieść żadnej innej narodowości. Zresztą władze musiały się(?) liczyć (co za liberalizm — Red.) — pisze minister — ze zjawiskiem, że pewien odłam ludności nie posiada jeszcze w całkowitem skrystalizowaniu poczucia narodowości, a spisu ludności nie można było przesunąć do czasu, gdy filolodzy(!) uzgodnią swe zdania co do przynależności narodowości ludności śląskiej(!). Odpowiedź ta przekreśla tem samem nadzieje ludności polskiej w związku z rewizją spisu i **wywołała zrozumiałe niezadowolenie i rozgoryczenie wśród niej.** Przypomina ona zbytnio metody pruskie.

Generał Berbecki jako reprezentant Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (Pat.) Na uroczystościach obchodu 10-lecia powstania śląskiego osobę ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie inspektor armji generał dywizji Leon Berbecki.

Poważne zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

Warszawa. (Pat.) Według danych PUPP. liczba bezrobotnych w dniu 25 kwietnia br. wynosiła 362.043 osoby, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego **o 8.184 osoby.** Jest to w roku bieżącym nienotowany spadek bezrobocia.

Pomoc rządowa dla powodzian w Wilnie.

Warszawa. (Pat.) Bank Polski przekazał telegraficznie w dniu wczorajszym na ręce wojewody wileńskiego kwotę zł. 20.000 na akcję pomocy dla powodzian.

Ośrodek pracy polsko-ukraińskiej.

Równe. (PAT.) Odbyła się w Równem w niedzielę uroczystość otwarcia klubu ukraińskiego „Ridna Chata". Klub ten, mający być ogniskiem twórczej pracy polsko-ukraińskiej, założony został przez grono inicjatorów z posłem Skrypnikiem na czele.

Minister agrarjuszów niemieckich przed do podwyżki ceł.

Berlin. (PAT.) W związku z posiedzeniem gabinetu toczyły się rokowania między ministerstwami bezpośrednio zainteresowanemi w sprawie żądań celnych ministra Schielego. W rokowaniach tych prócz ministra wyżywienia Schielego, uczestniczyli przedstawiciele ministerstw gospodarki, pracy i spraw zagranicznych. Głównym przedmiotem obrad była sporna sprawa podwyżki ceł na masło. Od kilku tygodni już rząd Rzeszy stara się znaleźć w tej sprawie formułę kompromisową. Żądaniu ministra Schielego sprzeciwia się głównie minister pracy Stegerwald, wskazując na możliwość pogodzenia polityki handlowej, wywołującej zwyżkę cen, z jednoczesną redukcją płac robotniczych. Według informacji prasy prawicowej — minister Schiele miał zapewnić przedstawicieli zielonego frontu, że ustąpi w razie odrzucenia jego żądania. Biuro Con ti donosi, że koła polityczne uważają pogłoskę o dymisji zarówno ministra Schielego jak i Stegerwalda za nieuzasadnioną. W razie niemożności osiągnięcia kompromisu w sprawie podwyżki cła na masło rząd będzie dążył do odroczenia decyzji w tej sprawie.

TELEGRAMY.

Bieg sztafetowy kolarski z Gdyni na Śląsk.

Gdynia. (PAT.) Dziś o godz. 18-ej na molo pasażerskiem w obecności przed stawicieli władz odbyło się uroczyste zaczerpnięcie wody z Bałtyku i doręczenie jej kolarzom Kowalskiemu Janowi i Jaworskiemu Wacławowi, którzy z okazji 10-lecia powstania śląskiego rozpoczynają z Gdyni bieg sztafetowy kolarski. Po przemówieniu przedstawiciela ZOKZ. ampułka z wodą i specjalny akt, zaopatrzony w pieczęcie władz miejskich została doręczona kolarzom przy dźwiękach hymnu narodowego. Trasa biegu sztafety podzielona jest na 35 odcinków i wynosi 825 km. Trasa wiedzie z Gdyni przez Kartuzy do Poznania.

Opadnięcie balonu niem. pod Nieszawą

Włocławek. (PAT.) Na polach majątku Świerczyn w powiecie nieszawskim opadł balon niemiecki z trzema pasażerami, którzy wyszli z przygody bez szwanku. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz policyjnych z Aleksandrowa Kujawskiego oraz przedstawiciele władz wojskowych z Włocławka.

Bójka w sejmie saskim.

Berlin. (PAT.) Sejm saski był we wtorek widownią skandalicznego zajścia, wywołanego wystąpieniem posła hitlerowskiego Studentkowskiego. W odpowiedzi na obelżywe ataki mówcy, który nazwał Marxistów, typowymi zbrodniarzami, obecni na sali socjaliści i komuniści rzucili się w stronę trybuny, przyczem doszło do bójki pomiędzy hitlerowcami a socjalistami, w której obie strony użyły krzeseł i pulpitów. Studentkowski został w walce spoliczkowany. Posiedzenie sejmu zostało przez przewodniczącego zamknięte.

Ranni w wypadku autobusowym we Francji.

Paryż. (PAT.) W małem miasteczku la Basse'e w pobliżu Lille, odbył się pogrzeb 5 ofiar katastrofy zderzenia się pociągu z autobusem w Vicres, która, jak wiadomo, wydarzyła się w zeszłym tygodniu. Na pogrzebie obecny był prefekt dep. Nord Langeron, senatorowie i deputowani tego departamentu oraz liczne rzesze publiczności. W liczbie zabitych znajduje się Kazimiera Kołodziejczyk. Wśród 30 osób, które odniosły rany są Polki: Helena Wojciechowska, Józefa Marciniak, iWktorja Kasperkowiak, Helena Kołodziejczyk, siostra zabitej Kazimiery Kołodziejczyk, Anna Rosiak, Helena Domańska, Marja Siejak, Józefa Marciniak, Marja Dolatowska, Wiktorja Nowacka i Starsza Aniela.

Spór o Gdynię.

Gdańsk. (PAT.) Rzeczoznawcy wyznaczeni przez sekretarjat Ligi Narodów dla zbadania prawnej strony sporu o Gdynię, przesłali wysokiemi komisarzowi Ligi Narodów dwie opinje: jedną, wydaną przez Belga Hostieg'a i Anglika Williamsa, i drugą, wydaną przez b. norweskiego ministra spraw zagranicznych Raestada. Obie opinje nie ograniczają się do rozpatrzenia formalnych stron sporu prawnego, lecz zawierają szereg wniosków, dotyczących samej treści sporu. Wszyscy trzej rzeczoznawcy prawni — przyznają, że będąca przedmiotem sporu decyzja b. wysokiego komisarza Ligi Narodów gen. Hakinga w sprawie używania portu gdańskiego jest obowiązującą, różnią się jednakże w pojmowaniu rozciągłości zobowiązań polskich. Wszyscy rzeczoznawcy zgodni są co do tego, że rząd Polski ma niewątpliwie prawo utrzymywania innych portów na wybrze żu Bałtyckiem. Hostieg i Williams uważają, że zobowiązanie wykorzystywania portu gdańskiego przez Polskę ma charakter ogólny, zaś p. Raestad przychodzi do wniosku, że zobowiązanie to dotyczy jedynie dziedziny kolejowej i ponad to nie ogranicza suwerenności państwa polskiego w dziedzinie zarządzeń dotyczących używania portu. Zdaniem p. Raestada ewentualne decyzje Ligi Narodów, określające bliżej treść polskiego zobowiązania nie mogą być powzięte bez ścisłej współpracy ze stronami zainteresowanemi, w szczególności z rządem polskim. Ponadto p. Raestad zaznacza, że zobowiązania Polski nie rozciągają się ani na tranzyt, ani na ruch pasażerski ani na emigrantów ani na reemigrantów. Wkońcu p. Raestad podkreśla także, że Gdańsk nie ma prawa domagać się, aby rząd Polski przedsięwziął środki, utrudniające portom polskim wolną konkurencję z portem gdańskim. Wydanie 2 opinji stwarza bardzo skomplikowaną sytuację w sporze i wymagać będzie prawdopodobnie dalszych zarządzeń proceduralnych ze strony wysokiego komisarza Ligi Narodów. (Spór powyższy wynikł ze stanowiska Gdańska, który gnębi u siebie Polaków, chciałby jednak przytem by Polska tylko portowi gdańskiemu dała zarobić na przewozach a nie Gdyni. To życzenie nigdy jednak nie urzeczywistni się).

9 zabitych przez wybuch w fabryce.

Berlin. (PAT.) Wczoraj rano z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła w fabryce sacharyny firmy Falberg, List i sp. w Magdeburgu niezwykle gwałtowna eksplozja, która wzniecila olbrzymi pożar zabudowań fabrycznych. Śmierć na miejscu znalazło 9 robotników, dalszych dziewięciu robotników, którzy odnieśli ciężkie rany, w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Przeciwnik bandyty Al Caponego ciężko ranny.

Albany (Stany Zjedroczone). (PAT.) Doktorzy, czuwający nad znanym bandytą Diamondem, który padł ofiarą napadu. stwierdzają, że stan jego zdrowia jest bardzo niepokojący.

Gdy Wilja przybrała.



Klęska żywiołowa, jaka dotknęła Wilno, daje się dotkliwie we znaki mieszkańcom nadbrzeżnym, którzy zmuszeni są do opuszczania swych domostw i przeprowadzania się w miejsca bezpieczniejsze. Wzburzone fale Wilji zniosły budynek komisarjatu wodnego, który ulokował się obecnie na tarasie pałacu Tyszkiewiczów. Na zdjęciu widzimy sztab powodziowy z komendantem policji wileńskiej L. izydorczykiem na czele. W głębi — gmach elektrowni miejskiej zagrożony zalewem wód.

Powódź na północy Polski.

Białystok. (PAT.) Niebezpieczeństwo dalszego przyboru wody na Niemnie dotychczas trwa. W powiecie augustowskim wieś Dziniewicze jest zagrożona powodzią. W powiecie grodzieńskim poziom wody na Niemnie podniósł się w ciągu ostatniej doby o 30 cm i wynosi — 5.40 m. ponad stan normalny. Wsie Rybaki i Zamościny są całkowicie zalane a kilku innym wsiom zalew poważnie zagraża. W Druskiennikach zalany został nowowywiercony szyb oraz część domu zdrojowego. Wskutek podniesienia się wody na Niemnie do 6-ciu metrów ponad stan normalny w powiecie wołkowyskim wystąpiła z brzegów rzeka Zelwjanka i zalała miasteczko Zelwie, gdzie wiele rodzin musiano ewakuować.

*

Druja, (powiat Dzisna). (PAT.) Miejscowość Druja znajduje się pod wodą. — Zatopionych jest 450 domów. Grasuje epidemja duru. Komunikacja została przerwana, elektrownia pod wodą. Daje się odczuwać brak pożywienia. Poziom wody na Dźwinie jest o 14 metrów wyższy od normalnego. Woda przybiera w dalszym ciągu. W związku z powyższą depeszą, dowiadujemy się, że w Wilnie bawi obecnie naczelnik wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej — Grunwald w celu omówienia z wojewodą Kirtiklisem sprawy jak najśpieszniejszego niesienia pomocy nawiedzonym przez klęskę powodzi terenom. Minister pracy i opieki społecznej przeznaczył 50 tysięcy złotych dla niesienia doraźnej pomocy powodzianom.

Górnicy niemieccy żądają 40-godzinnego tygodnia pracy.

Berlin. (PAT.) Obradujący w Bochum kongres Związku górników niemieckich uchwalił wczoraj jednogłośnie rezolucję, domagającą się wprowadzenia w górnictwie 40-godzinnego tygodnia pracy. W ograniczeniu godzin pracy na kopalniach Związek upatruje jeden z najważniejszych środków zwalczenia bezrobocia w górnictwie. Rezolucja wzywa rząd Rzeszy, ażeby wyjeżdżającym na obrady genewskie w sprawie ograniczenia czasu pracy przedstawicielom niemieckim polecił popieranie w jak najszerszym zakresie żądań dotyczących ograniczenia dnia roboczego na kopalniach węgla kamiennego i brunatnego. Omawiając położenie w górnictwie niemieckiem. Przewodniczący kongresu podkreślił m. innemi, że w samem Zagłębiu Ruhry ilość bezrobotnych górników w ciągu ostatniego roku wzrosła do 80.000.

Fernando

(Powieść.)

11) (Ciąg dalszy.)

— A jeżeli nasze dzieci, już mają w sobie zaród zarazy i za przybyciem do stolicy, dostaną tej strasznej choroby czyż mają umierać pozbawione starań własnej matki?

— Wtenczas za odebraniem pierwszej wiadomości, udam się w drogę, aby się z nimi połączyć.

— Dosyć tego — odpowiedział rozgniewany Alonzo, nie męcz mnie twemi zarzutami. Za godzinę będziemy w powozie, ja tak chcę!... Pedro, który jest bardzo przywiązany do tego dziecka i wzajemnie lubiany od niego, zostanie przy niem, ma on rozkaz posłania po najlepszego doktora z Salamanki, możesz więc być spokojna; idź i przysposób się jak najwcześniej.

Hrabina, która już z doświadczenia wiedziała, że nie można się opierać temu popędliwemu człowiekowi, bez pogorszenia złego, nie odpowiedziała nic więcej i zdając się na wolę Boską, postanowiła spełnić jego rozkaz. Jak tylko dzieci były ubrane, weszła z niemi do pokoju chorego. Kiedy biedny Fernandek zobaczył ich w podróżnym ubraniu, zawołał z boleścią:

— Ach! mój Boże! chcesz mnie opuścić moja dobra mateczko! I wy także moi braciszkowie zostawiacie mnie samego, kiedy jestem chory? Ach, nie oddalajcie się, błagam was; zostań tu moja droga mamo, jeżeli nie chcesz, żebym umarł.

— Niestety! nie mogę mój kochany Fernandku, — mówiła hrabina ze łzami, — zmuszona jestem wyjechać. — Fernando zaczął płakać i wszystkie dzieci z nim razem. Dobra Blanka tkliwie uściskała i pobłogosławiła małego chłopczynę.

— Bądź spokojny — powiedziała — Bóg jest z tobą. On cię ocali. Wszyscy modlić się za ciebie będziemy.

Potem dzieci przyszły go pożegnać, zalewając się łzami, a nie śmiejąc przybliżyć się do łóżka.

— Och! — zawołał żałośnie Fernando, moja choroba jest więc niebezpieczna, kiedy obawiacie się zbliżyć do mnie? Jeżeli tak jest, zostańcie tam, nie chciałbym nigdy, żebyście to cierpieli, co ja cierpię.

Hrabina wzruszona tkliwą bacznością dzieciny, dla swoich sióstr i braci, zaledwie mogła mu powiedzieć, tłumiąc łzy i odwracając się do ukrycia swej boleści:

— Zobaczymy się wkrótce.

— Nie, nigdy — mówił Fernando rozdzierającym głosem, — nie zobaczymy się już na tym świecie!

Raz jeszcze chciała się zbliżyć do niego, ale w tej chwili don Alonzo ukazał się we drzwiach i zawołał grzmiącym głosem:

— Czy się to prędko skończy? Powóz już czeka.

Nie śmiał on wejść, ani zbliżyć się do łóżka swej ofiary, aby ją pożegnać po raz ostatni, bo pomimo swego zepsucia i chociaż po sto razy śmiało spotykał się ze śmiercią na polu bitwy, nie miał tej odwagi, aby znieść spojrzenie słabego dziecięcia, któremu przygotował zgubę. Mimo własnej chęci, doświadczał wyrzutów sumienia.

Hrabina z trudnością oderwała się do łóżka ukochanego Fernanda i uprowadziła swoje dzieci. Powóz odjechał, a biedny chory posłyszał turkot kół na zwodzonym moście, prowadzącym do zamku.

Kiedy wszyscy odjechali a Pedro zobaczył się sam w starożytnym zamku, gdzie miał popełnić zbrodnię, doznał niewypowiedzianej obawy. Panujące na około milczenie przerażało go; odgłos własnych kroków pod temi ponuremi sklepieniami nabawiał go przestrachem, który lodem ścinał krew w jego żyłach! Wszedł cały drżący do pokoju Fernanda.

— Ach, mój kochany Pedro — mówiło do niego małe dziecię z wilgotnemi jeszcze od łez oczami — jesteś bardzo dobry, żeś został przy mnie, bez ciebie, byłbym zupełnie opuszczony. Ale, co ci jest, wyglądasz tak pomieszany. Czy odjazd mojej rodziny cię martwi, czy też moja choroba tak mocno cię zasmuca? Och, widzę w twoich oczach, że trzeba będzie umrzeć i jak mi mówiła mama, będę zawsze przy dobrym Bogu, i ta myśl mnie pociesza. Powiedz mi, mój drogi Pedro, że to cię także pociesza, wszak prawda?

Pedro milczał. Słowa niewinnej dzieciny rozdzierały mu serce. Niestety! nieszczęśliwy, nie mógł już myśleć o rozkoszach w niebie, a nie śmiał zastanowić się nad męczarniami w piekle. Myśl zabicia tego dziecka, pełnego niewinności i prostoty, nabawiała go drżenem, a włosy powstawały z przestrachu na głowie. Ale mniej obawiał się piekła, jak gniewu don Alonza. Dusza jego oddana była na pastwę najokropniejszej niespokojności, podniósł się, wychodząc mówił do siebie:

— Nie, nie będę miał odwagi zamordować tego nieszczęśliwego dziecięcia. Postaramy się najpierw o truciznę, a potem zobaczymy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 30 kwietnia	Św. Katarzyny Seneńskiej. Św. Marjana, lektora i św. Jakóba, diakona. Św. Eutropjusza, biskupa.

Kalendarz słowiański: Chwalisława.

Jutro, piątek 1 maja: Św. Filipa i Jakóba, apostołów; św. Jeremjasza, proroka oraz św. Andeola, subdiakona.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.33,	o godz. 19.23
Księżyca	o godz. 17.16,	o godz. 3.49.

*

Św. Katarzyny Seneńskiej, dziewicy, z zakonu kaznodziejskiego, odznaczającej się świętem życiem i wielu cudami. Pius II policzył ją w poczet świętych dziewic.

Św. Marjana, lektora i św. Jakóba, diakona. Pierwszy już poprzednio w prześladowaniu Decjusza odparł zwycięsko wszelkie zaczepki wiernem wytrwaniem przy wierze; później jednakże został powtórnie schwytany z św. Jakóbem. Po wielu okrutnych cierpieniach, wzmocnieni dwukrotnem pocieszeniem z nieba, ponieśli nareszcie z wielu innymi śmierć męczeńską.

Św. Eutropjusza, biskupa i męczennika, który św. Klemensa, papieża wyświęcił na biskupa i wysłał do Galji na głoszenie Ewangelji. Gdy już wiele lat piastował swój urząd, rozbili mu wrogowie imienia Chrystusa głowę i dopomogli tem do korony zwycięskiej.

Wylosowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Premje w wysokości zł. 1 000 padły na następujące nry:

50111 50332 50619 50730 50814 50897
50956 51645 52625 52672 52871 53036
53666 54047 54254 54407 55076 55113
55353 55354 55658 55876 55943 56753
57375 57402 57535 57658 58556 58877
58923 59073 59082 59132 59263 59500
60069 61062 61232 61574 62166 67116
64591 65386 65613 65791 65806 67116
67212 67332 67367 67452 67702 68255
68332 68826 69003 69575 69677 70524
70894 71382 71810 71850 73486 73714
74211 74940 75276 75344 75452 75817
75972 76064 76183 76205 76323 76388
76804 76807 76953 77203 77598 77667
77974 78084 78588 79413 79789 80054
80267 80483 81895 82546 82591 82964
84101 84165 84475 85491 85516 85677
85996 86110 86635 86796 87091 87297
87966 89027 89276 89346 89484 89552
89796 89856 90415 91161 91832 92007
92872 93156 93612 93635 93638 93721
93993 94007 94331 94340 94413 94458
95981 96240 96383 96393 96979 97828
97870 98285 98749 99320 99753 99879
99898 100444 100722 100736 102097
102946.

— **Rozłożenie terminów płatności podatku obrotowego.** Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do wszystkich izb i urzędów skarbowych w sprawie odroczenia niektórych terminów płatności podatku obrotowego. Tak więc przedewszystkiem zdecydowano ratę na I-szy kwartał rb. odroczyć do 15 lipca rb. Na II kwartał zaś do dnia 15 sierpnia rb. Poza tem okólnik wprowadza, że różnica pomiędzy sumą podatku przypadającą według wymiaru, a zaliczkami wpłaconemi na poczet tego podatku w r. 1930 może być spłacona w dwóch ratach: dnia 15 maja i 15 czerwca. Niewątpliwie, okólnik ten w poważnym stopniu ulży płatnikom podatku obrotowego wywiązania się ze swych zobowiązań.

— **Wydatki na służbę zdrowia w Polsce.** Wydatki przewidziane na służbę zdrowia w preliminarzu budżetowym państwa, według danych za rok 1931-32 figurują w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, które wchłonęło w siebie funkcje istniejącego kiedyś samodzielnego ministerstwa zdrowia (oraz ministerstwa aprowizacji) i wynoszą ponad 14 miljonów zł.

Z sumy tej przewidziane jest na walkę z chorobami 4,1 miljona, na Państwowe Szkoły Położnych 188 190 zł., na Państwowy Zakład Higjeny ponad 900 tysięcy złotych, na Państwowe Zakłady Badania Żywności ponad pół miljona zł., na opiekę nad lecznictwem 1,2 milj., na pomoc lekarską dla funkcjonarjuszów państwowych 7,1 milj. zł.

Właściwy zatem budżet departamentu zdrowia wynosi tylko 7,1 miljona zł., z czego 4,1 milj. zł. idzie na walkę z chorobami, a 3 milj. zł. na szkolnictwo i opiekę nad lecznictwem. W dziale opieki nad lecznictwem główną pozycję stanowi wydatek na opiekę nad umysłowo chorymi (900 000 zł.). Państwo prowadzi walkę bezpośrednio tylko z epidemjami (utrzymanie państwowych szpitali epidemicznych, podróże służbowe personelu lekarskiego itd.), walkę z innemi chorobami prowadzą instytucje społeczne (towarzystwa, samorządy itd.), a państwo udziela subwencyj i nadzoruje je.

O ile chodzi o walkę z alkoholizmem, wydatki na ten cel preliminowane w sumie 335 000 zł., są one jednak pokryte przez dotację Monopolu Spirytusowego, która preliminowana jest na sumę dwukrotnie wyższą, bo 670 000 zł. Walka z chorobami umysłowemi sprowadza się do udzielania dotacji na pokrycie niedoborów szpitali w Tworkach i we Wilnie.

Szkolnictwo zdrowia, podległe departamentowi służby zdrowia, obejmuje szkoły położnych i szkoły pielęgniarstwa. Ministerstwu podlegają wreszcie Zakłady Higjeny (wybudowane z dotacji Rockefellera) i Zakłady Badania Żywności.

Bogactwo Śląska zależy od polskiej szkoły.

Ludzie urodzeni i wychowani na pewnej ziemi, najwięcej dają pewność, że gdy obejmują w swych rodzinnych stronach odpowiedzialne placówki pracy narodowej i gospodarczej, wywiążą się zadawalająco ze swych obowiązków. Bowiem nietylko kwalifikacje zawodowe, ale również znajomość i umiłowanie terenu pracy mają bardzo ważne znaczenie. Śląsk jest właśnie w tem szczęśliwem położeniu, że potrzebuje szczególnie dużo takich ludzi. Za dawnych czasów, gdy rządził zaborca pruski, nie do pomyślenia było, aby polski Ślązak zajmował wyższe stanowisko na Śląsku. Spychany do najniższych warstw społecznych, z głuchym buntem musiał słuchać rozkazów niemieckich. Mógł coprawda rozkazywać również, ale dopiero wówczas, gdy zaparł się tego wszystkiego, co nazywamy tradycją i gdy zapomniał mowy, w której matka uczyła go pacierza.

Śląsk potrzebuje dużo dzielnych głów i rąk do pracy. Bezrobocie i kryzys wiecznie trwać nie będą, po zimie zawsze przychodzi wiosna. Po latach, gdy dorośnie młodzież śląska, wychowywana dziś w duchu narodowym przez szkołę polską, będzie miała otwarte przed sobą liczne warsztaty pracy. Kiedy już tylko wspomnienie pozostanie po niemieckiej potędze gospodarczej na Śląsku nie będzie miejsca dla ludzi, których rodzice bezmyślnie skrzywdzili posyłaniem do mniejszościowej szkoły w latach dzieciństwa.

Są to prawdy oczywiste. Warto jednak, by społeczeństwo przypomniało je tym nielicznym rodzicom, którzy jeszcze wahają się w wyborze szkoły dla swych dzieci. Tylko polska szkoła zapewni przyszłość śląskiej młodzieży. Zapisy do szkół powszechnych rozpoczęły się już w poniedziałek 27 kwietnia i trwają przez cały tydzień, tj. do 2 maja br.

Listy naszych Czytelników.

Dwiet wzniosłe uroczystości.

Czyżowice w Rybnickiem. Jak wiadomo, na początku przyszłego miesiąca obchodzimy dwie wzniosłe uroczystości: dnia 2 maja 10-lecie III. powstania oraz święto narodowe 3 Maja. Obydwie uroczystości muszą się udać pod każdym względem, tylko potrzeba licznego udziału uczestników. W dzień 2 maja wyjeżdża się do Katowic. Kolej jest zupełnie bezpłatna. Kto chce brać udział, niech się zgłosi niezwłocznie u p. Jana Zająca, prezesa Związku Powstańców. Odjazd do Katowic nastąpi dnia 2 maja (sobota) rano koło godziny 6,30 z Czyżowic, zaś powrót nastąpi zaraz w nocy. Do Katowic przybędą nasze władze. Również w dzień 3 Maja uprasza się także o liczne stawienie się do pochodu do kościoła, gdyż dzień 3 Maja nie jest to święto partyjne, tylko święto narodowe, więc każdy bez względu na przekonanie polityczne powinien brać udział w pochodzie. Program tegoż będzie podany na afiszach.

Z ruchu koła N. Ch. Z. P.

Szarlej w Świętochłowickiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P., na które przybyło około 300 osób. Obradom przewodniczył naczelnik urzędu okręgowego pan Zembok, poczem wygłosił dłuższy referat radca wojewódzki i poseł na sejm śląski p. Płonka. Mówca przedstawił obecne położenie gospodarcze i bezrobocie, jakoteż pracę naszych posłów w sejmie. Następnie przewodniczący przedstawił zebranym ostatnie wypadki w Gdańsku i przedłożył stosowną rezolucję następującej treści, którą przyjęto jednogłośnie. Rezolucja:

1. Członkowie Zw. Powst. Śl. i Narodowego Chrz. Zjedn. Pracy, zebrani w sali p. Kubańskiego piętnują barbarzyńskie czyny dokonane przez niemieckich zbirów Gdańska na spokojnej i bezbronnej ludności polskiej tegoż miasta.

2. Piętnujemy haniebny czyn szumowin hitlerowskich Gdańska, które pobiły marynarza polskiego Wł. Jeżyka do nieprzytomności, a na piersiach jego wycięły nożem znak hitlerowski (Hakenkreuz).

3. Wyrażamy słowa pogardy dla tych nowoczesnych barbarzyńców, zdolnych do tak haniebnych czynów.

4. Domagamy się od rządu polskiego podjęcia kroków w ochronie życia i wolności Polaków na terenie wolnego miasta Gdańska.

5. Zwracamy się do kupców polskich z apelem, ażeby bojkotowali towary gdańskie, aż do upamiętania się gdańszczan.

Województwo śląskie.

* **Ofiary na budowę katedry śląskiej.** W miesiącu marcu br. złożono na budowę katedry śląskiej razem 13.204,80 zł. Największy udział w składkach mają kolejarze, którzy złożyli niemniej jak 9.961,20 zł. Nadto złożyli urzędnicy pocztowi 211.30 zł., parafja Halemba w pow. katowickim 95 zł., wydział powiatowy w Katowicach 1000 zł., były minister inżynier Nosowicz 1000 zł. itd. Komisja propagandowo-finansowa składa w imieniu komitetu budowy katedry śląskiej wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

* **Wykazy wniosków o otwarcie konkursu itd.** Izba Handlowa podaje do wiadomości zainteresowanych sfer przemysłowo-handlowych, że poczynając od nr. 8 zamieszczać będzie stale w organie swoim p. t.: „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze" wykazy wniosków o otwarcie konkursu i uzyskanie odroczenia wypłat, oraz wykazy osób, które złożyły przysięgę wyjawienia, wzgl. przeciw którym wydano nakaz aresztowania w obwodzie Izby t. zn. w górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

* **Baczność płatnicy podatku przemysłowego.** Śląski Urząd Wojewódzki, wydział skarbowy podaje do wiadomości płatników podatku przemysłowego, że nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1930 został przez wszystkie urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych przesłane właściwym urzędom gminnym (magistratom) celem doręczenia. Równocześnie przesłano urzędom gminnym (magistratom) do ogłoszenia obwieszczenie, zawierające wskazówki co do terminu płatności podatku i wnoszenia odwołań przeciw wymiarom tegoż podatku. W urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych jakoteż w urzędach gminnych (magistratach) zostały wyłożone również imienne listy płatników z oznaczeniem wysokości usta lonego obrotu i wymierzonego podatku do wglądu na przeciąg 4 tygodni.

* **Kolonje lecznicze Czerwonego Krzyża.** W sobotę, dnia 2 maja br. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce-Zdrój dzieci z Rybnika, Tarnowskich Gór, Rudy, Mikołowa, Goduli, Wielkich Hajduk i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9 o godzinie 10 rano.

* **Dogodna wycieczka do Ameryki.** Izba Handlowa w Katowicach donosi: W lecie br. odbędzie się wycieczka do Stanów Zjednoczonych Ameryki zorganizowana przez Polsko-Amerykańską Izbę Handlową i Towarzystwo Polsko-Amerykańskie w Warszawie. Wycieczka wyruszy z Gdyni w dniu 29 lipca na okręcie „Kościuszki" linji „Gdynia — Ameryka", w dniu 10 sierpnia przybędzie do Nowego Jorku, przyczem pierwsza grupa uczestników zwiedzi Nowy Jork, wodospad Niagarę i kilka pobliskich miejscowości i wyruszy z powrotem tym samym okrętem w dniu 14 sierpnia. Druga grupa uda się na dwutygodniową wycieczkę po Stanach Zjednoczonych i powróci do Gdyni okrętem „Pułaski", odpływającym z Nowego Jorku w dniu 28 sierpnia br. Koszt wycieczki dla grupy pierwszej wyniesie zł. 1.975 w klasie tańszej i zł. 2.200 w klasie droższej, dla grupy drugiej zaś jeszcze nie jest ustalony, stanowiąc różnicę dwutygodniowej wycieczki lądowej, która będzie obliczona w sposób możliwie najniższy. Grupa pierwsza będzie miała cele tylko turystyczne, druga zaś nawiązanie bezpośredniego kontaktu z amerykańskiemi sferami handlowemi i Polonją amerykańską, zwiedzenie fabryk, magazynów uniwersalnych itp. Dzięki Amerykańsko-Polskiej Izbie Handlowej w Nowym Jorku wycieczka będzie miała zapewnioną opiekę i pomoc na terenie Stanów Zjednoczonych. Ze względu na wielkie znaczenie, jakie posiada bezpośrednie zaznajomienie się polskich kupców, przemysłowców z rynkiem amerykańskim, jak również zdrowotne i krajoznawcze zalety wycieczki — należy spodziewać się, że szerokie sfery społeczeństwa wezmą w niej udział, zgłaszając się po bliższe informacje i wskazówki do Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie, ul. Nowy Świat nr. 72.

Z Katowickiego

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych

Katowice. Dyrektor policji wydał następujące rozporządzenie policyjne: W mieście Katowicach i powiecie katowickim zakazuje się wszystkim, sprzedaż i wszelkie podawanie napojów wyskokowych, z wyjątkiem piwa i wina, w dniu 1 maja 1931 r. do godz. 13-ej włącznie, we wszystkich lokalach gospodnio-szynkarskich, jak również w lokalach sprzedaży napojów alkoholowych w butelkach zamkniętych. Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia karani będą grzywną do 30 zł. a w razie niezamożności karą aresztu do 3 dni.

O polepszenie połączeń telefonicznych między Polską a Zachodem.

Katowice. Onegdaj odbyła się w Katowicach konferencja polsko-niemiecka w sprawie połączenia telefonicznego kabla dalekobieżnego Polski z Niemcami na odcinku Katowice — Gliwice. W konferencji powyższej wzięli udział delegaci ministerstwa poczt i telegrafów oraz delegaci ze strony Niemiec. Na wymienionej konferencji, która była dalszym ciągiem konferencji odbytej w październiku ub. r. w Gliwicach ustalono wszystkie dane techniczne jak i elektryczne kabla

dalekobieżnego oraz ustalono ilości przewodów, które zarząd niemiecki odstąpi polskiemu dla bezpośredniej komunikacji. Uruchomienie połączenia kablowego między Polską a Niemcami nastąpi w pierwszej połowie 1932 roku, polepszając wybitnie stosunki komunikacji telefonicznej nie tylko z Niemcami ale także z Paryżem, Londynem, Stockholmem itd. tak pod względem szybkości połączeń, jakoteż i dalekości zasięgu.

Przyjazd głównego inspektora pracy do Katowic.

Katowice. W przyszły czwartek 30 bm. przyjeżdża do Katowic główny inspektor pracy inżynier Klott, który odbędzie szereg konferencyj z przedstawicielami organizacyj zawodowych. Omamiana będzie sprawa zatargu zarobkowego w hutach żelaznych i w kopalniach kruszcu oraz sprawa urzędników przemysłowych.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego.

Katowice. W środę, dnia 29 kwietnia o godzinie 6 po południu odbędzie się w małej salce restauracji „Wypoczynek“ (ul. św. Jana 10) walne zgromadzenie Banku Ludowego. Katowicki Bank Ludowy jest najstarszą polską instytucją bankową na naszym Śląsku. Istnieje 33 lata i zawsze cieszył się zaufaniem i wielką popularnością wśród naszego ludu. Również po wojnie światowej, mianowicie po czasach inflacji cieszy się bank powodzeniem i lud składa w nim swe oszczędności, mimo ciężkiego położenia gospodarczego. Z końcem ubiegłego roku sięgały oszczędności pokaźnej kwoty blisko miljona złotych. Z tych oszczędności korzysta znowu lud i zaciąga z banku pożyczki na budowle, zakup roli, na potrzeby rzemieślników, drobnych przemysłowców i kupców. W dalszej pracy Bankowi Ludowemu „Szczęść Boże!“

Rzadka uroczystość.

Katowice. Katolickie koło abstynentów przy kościele N. M. P. obchodziło w niedzielę, dnia 26 kwietnia br. rzadki jubileusz 50-letniego wytrwania w abstynencji członka p. Karola Wernera. Na program złożyło się przemówienie patrona ks. Pnioka, deklamacja i występy klubu mandolinowego oraz herbatka. Cała uroczystość miała miły i podniosły charakter. P. Karol Werner liczy dziś przeszło 70 lat, jest jeszcze czerstwy, mimo trudnych warunków życia. Tak rzadkiemu jubilatowi „Szczęść Boże“.

Wpisy do gimnazjum żeńskiego.

Katowice. Dyrekcja miejskiego gimnazjum żeńskiego w Katowicach przyjmuje wpisy do gimnazjum począwszy od 1. maja rb. codziennie od godz. 11—12 przed południem w kancelarji. Przy wpisach należy przedłożyć: świadectwo urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Taksa egzaminacyjna wynosi 10.— zł.

Wystrzegać się żebraków.

Katowice. W tych dniach zjawił się w mieszkaniu Otona Möhlego przy ul. Mickiewicza pewien żebrak. Podczas chwilowej nieuwagi Möhlego, nieznajomy skradł z pulpitu 300 złotych gotówki i zbiegł. Policja wdrożyła natychmiast śledztwo i przytrzymała sprawcę. Jest nim niejaki Paweł Danecki bez stałego miejsca zamieszkania. Daneckiego przekazano władzom sądowym.

Zasądzenie włamywaczy.

Katowice. Fryderyk Choroba i Frydolin Kantusch włamali się swego czasu do mieszkania niejakiego Mroza przy ul. Plebiscytowej i skradli szereg cennych przedmiotów. Sąd skazał każdego na trzy miesiące więzienia.

Drugi dzień rozprawy przeciw Charnasowi.

Katowice. Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciwko b. urzędnikowi katowickiej dyrekcji kolej. i sekretarzowi LOPP. Charnasowi zeznawało szereg świadków, przeważnie urzędnicy kolejowi oraz pracownicy instytucyj, z któremi Charnas z racji zajmowanego w L. O. P. P. stanowiska był w kontakcie służbowym. M. in. przesłuchano w charakterze świadka dyrektora okr. kol. państw. inż. Niebieszczańskiego, który dowiedziawszy się o prowadzeniu przez oskarżonego wystawnego trybu życia, kazał przeprowadzić dochodzenia, które doprowadziły do wykrycia nadużyć. O godz. 2-giej po południu sąd odroczył rozprawę do 4 maja br.

Z Śląska Opolskiego.

Z Strzeleckiego.

Reszta posiadłości dworskich w **Kalinowicach - Wysokiej** jest na sprzedaż. W tych dniach pola dworskie oglądali rolnicy, którzy mają zamiar nabyć parcele.

Z Bytomskiego.

Władze niemieckie wydały byłego woźnego Państwowej Fabryki Azotów w Chorzowie (woj. śląskie) Henryka Dąbrowę, który swego czasu sprzeniewierzył kwotę 27 tysięcy złotych i zbiegł do Niemiec.

*

W ostatnim czasie na całym Śląsku Opolskim podrożał chleb o 5 fenigów na 3 funtach.

*

Na jednej z ulic miasta **Bytomia** został przejechany przez motocyklistę 7-letni uczeń szkolny Henryk Rogal. — Chłopczyk doznał bardzo ciężkich obrażeń. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala.

*

Do lecznicy w **Rokitnicy** przywieziono żonę inwalida wojennego S. z Mikulczyc. Stwierdzono, że napiła się kwasu solnego w zamiarze samobójczym. Być też może, że w wypadku tym chodzi o nieszczęśliwy wypadek, co zapewne ustali śledztwo policyjne.

Z Prudnickiego.

W **Zwiastowicach** zmarł w 77 roku życia śp. Piotr Filipczyk. Zmarły był wzorowym Polakiem i wiernym synem Kościoła św. a od przeszło 40 lat czytelnikiem „Katolika“. Nieboszczyk niejednokrotnie znosić musiał przykrości od wrogów polskości, zwłaszcza podczas trzeciego powstania śląskiego. Niech odpoczywa w pokoju!

*

Rolnik Józef Godowski **w Chrzelicach** posiada maciorę, która rzuciła już 28 razy i przeszło 300 prosiąt wydała na świat. Przy każdym pomiocie miała zawsze więcej, jak 10 prosiąt, przy ostatnim nawet 17.

*

Na szosie z **Głogówka do Biedrzychowic** zniszczono 21 młodych drzewek, zaledwie przed dwoma dniami posadzonych. W przeciągu pół roku połamano na tej drodze niemniej jak przeszło 80 drzewek.

Śmiertelny wypadek samochodowy.

Załęże pod Katowicami. Na ul. Wojciechowskiego samochód osobowy, prowadzony przez Gustawa Bergera z Król. Huty, najechał na 5-letniego Jana Hulinę. Chłopak poniósł śmierć na miejscu. Winę w wypadku ponosi sam poszkodowany. Zwłoki jego umieszczono w kostnicy.

Zgon starego czytelnika „Katolika“.

Ligota Katowicka. Po ciężkiej chorobie zmarł jeden z najstarszych czytelników „Katolika“ śp. Andrzej Bojdoł. Nieboszczyk już w okresie walki kulturalnej dzielnie bronił spraw katolickich i narodowych. Był wypróbowanym bojownikiem, który sprawie naszej oddał dobre przysługi. Niech odpoczywa w pokoju!

Urlop burmistrza.

Mysłowice w Katowick. Burmistrz miasta Mysłowic p. Karczewski wyjechał na 14-dniowy wypoczynek. Zastępują go mec. Kudera oraz radca Caspari.

Kontrola bezrobotnych.

Mysłowice. Przyszła kontrola bezrobotnych miasta Mysłowic i okolicy niepobierających zasiłku, odbędzie się 21 maja w tutejszym magistracie. Ci, którzy nie zgłoszą się do kontroli, będą skreśleni z ewidencji.

Kradzież pieniędzy.

Bielszowice w Katowickiem. Rzeźnikowi Maśnicy w Bielszowicach skradziono ze składu kasetkę żelazną zawierającą 50 zł. W toku dochodzeń ujawniono i przytrzymano sprawców tej kradzieży, mianowicie 15-letniego Józefa S. i 17-letniego Jerzego P. z Zabrza. Skradzioną kasetkę wraz z pieniędzmi oddano poszkodowanemu.

Kradzież drutu telefonicznego.

Bytków w Katowickiem. W nocy na 26 bm. skradziono na szlaku kolejowym Bytków — Siemianowice 200 m. drutu telefonicznego. Policja poszukuje sprawców kradzieży.

Z Król. Huty

Dobitna odpowiedź żołnierzy komuniście

Król. Huta. Na podwórzu koszar 75 p. p. w Król. Hucie niejaki Walter Fuhrman z Gliwic począł żołnierzom pleść różne głupstwa na temat demonstracji 1 maja. Żołnierze najpierw poturbowali go a następnie oddali w ręce żandarmerji wojskowej. Okazało się, że Fuhrman jest agitatorem komunistycznym na Śląsku Opolskim.

Ważne dla kupców.

Król. Huta. Magistrat miasta Król. Huty postanowił zgodnie z uchwałą rady miejskiej nie żądać corocznego ponawiania zameldowań procederu i handlu w magistracie. Atoli ustawowy obowiązek zgłoszenia przedsiębiorstwa, procederu i handlu po nowem otwarciu i obowiązek odmeldowania tychże po zwinięciu pozostaje nadal w mocy. Pozatem postanowiono zwolnić od podatku reklamowego skrzynki reklamowe przy własnych sklepach kupców. Powyższe uchwały weszły w życie z dniem 1 kwietnia rb.

Ucieczka więźniów.

Król. Huta. Onegdaj około godziny 4 rano zbiegło z tutejszego więzienia sądowego trzech wieźniów mianowicie Walenty Szymczyk ze Zgody, Augustyn Golik z Katowic i Leopold Kawalec z Kochłowic. Pierwszego osadzono w więzieniu za napad rabunkowy a dwóch pozostałych za kradzież z włamaniem. Wszyscy trzej znajdowali się w wspólnej celi, leżącej na pierwszem piętrze. Sprawcy dostali się na wolność przez wybicie dziury w murze.

Nie kłaść się do snu z zapalonym papierosem.

Król. Huta. W mieszkaniu Zofji Szymańskiej, zamieszkałej przy ul. Wandy wybuchł pożar, pastwą którego padła kanapa wartości 250 zł. Ogień ugasili domownicy zanim przybyła straż pożarna. Śledztwo wykazało, iż ogień powstał wskutek nieostrożności syna Szymańskiej, który usnął na kanapie z zapalonym papierosem.

Z Świętochłowickiego

Polacy zwyciężyli w wyborach w hucie „Bismarcka“.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W hucie „Bismarcka“ odbyły się onegdaj wybory do rady urzędniczej. Poraz pierwszy Polacy odnieśli zwycięstwo, zdobywając 362 głosy na 739, tj. 5 mandatów. Niemcy zdobyli 4 mandaty, uzyskując 309 głosów. Szereg umiarkowanych Niemców głosowało również za zjednoczoną listę polską. Z Polaków wybrani zostali do rady urzędniczej pp. Małec, Lipok, Węglarczyk, Krawiec i Wiza. W roku 1927 Polacy zdobyli tylko 1 mandat do rady urzędniczej huty „Bismarcka“.

Z walnego zebrania ochotniczej straży pożarnej.

Szarlej w Świętochłowickiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Szarleju walne zebranie miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Po obszernych sprawozdaniach z działalności rocznej poszczególnych członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Jednogłośnie wybrano ponownie dotychczasowy zarząd. Święto Florjana uchwalono urządzić w tym roku dnia 10 maja. Poraz pierwszy wystąpi w tym dniu własna orkiestra straży pożarnej. Na nowych członków czynnych przyjęto 6 osób. Obecnie liczy ochotnicza straż pożarna 46 członków czynnych i 145 wspierających.

Zatwierdzenie statutu wodnego.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. Statut wodny tutejszej gminy o publicznym wodociągu i poborze opłat wodnych został już zatwierdzony. Przyłączenie się do wodociągu mają prawo w myśl ogłoszonego statutu wszyscy obywatele tutejszej gminy. Zezwoleń udziela zarząd gminny pod warunkami, wymienionemi w statucie. Koszta przyłączenia ponosi właściciel domu, który zobowiązany jest uiścić jednorazową opłatę w wysokości 15 złotych.

Nowa ordynacja opłat kanalizacyjnych.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Miejscowy urząd gminny ogłosił nową ordynację opłat kanalizacyjnych, w myśl której podlegają opłacie wszystkie zabudowane i niezabudowane grunta przyłączone do gminnego zakładu kanalizacyjnego. Opłata kanalizacyjna wynosi od budynków, które odprowadzają do gminnej kanalizacji a) wyłącznie tylko wody zaskórne i powierzchniowe 1,5 proc., b) prócz wód zaskórnych i powierzchniowych wody zużyte w gospodarstwie 2 proc., c) prócz wód powierzchniowych wody klozetowe 4 proc. wartości użytkowej budynku. Nowa ordynacja weszła w życie z dniem 1 kwietnia rb.

Kradzież bielizny.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W ostatnich dniach skradziono z korytarza domu przy ul. Korfantego 16 na szkodę Klary Machnikowej kosz z bielizną, oznaczoną monogramem K .M. Policja przestrzega przed nabyciem skradzionej bielizny.

Z Pszczyńskiego

Nowy zarząd Z. O. K. Z.

Radostowice w Pszczyńskiem. Onegdaj odbyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Zebranie zagaił prezes p. Gołek, którego zebranie powołało na przewodniczącego. Do nowego zarządu wybrano jednogłośnie pp.: Gołek P. — prezes, Buryan J. — sekretarz, Kolon L. — skarbnik, Wala P., Szendera B. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kloc Józef, Stęchły L. i Żywczok Walenty.

Walne zebranie Z. O. K. Z.

Wola w Pszczyńskiem. Walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. odbyło się przy udziale zarządu powiatowego. Wybór nowego zarządu dokonano przez aklamacje w składzie: prezes p. Więcław, zast. prezesa Niesyto, T., sekretarz, Rozmus J., zastępca sekr. Czyrwik L., skarbnik Klenczer J. Następnie p. Szczepańczyk kier. szkoły I. wygłosił referat p. t. „O polskości naszych ziem“.

Z Rybnickiego

Z życia koła Z. O. K. Z.

Brzezie, pow. Rybnik. Walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. odbyło się przy udziale delegata zarządu głównego. Sprawozdanie ustępującego zarządu, złożone przez p. prezesa Szymańskiego wykazało ożywioną działalność koła. M. in. otworzona została świetlica dla użytku młodzieży i starszego społeczeństwa. Dotychczasowy zarząd wybrano poraz wtóry w składzie: prezes p. Szymański, sekretarz Źródłowski, skarbnik Miczajka, p. Gluch i Ligoniówna. Delegat zarządu głównego Gajkiewicz wygłosił referat o stosunkach polsko - niemieckich w roku 1940. Na zakończeniep. prezes Szymański przypomniał zebranym o programie uroczystości 3-go Maja, podczas której odsłonięty zostanie pomnik „Nieznanego Powstańca“, ufundowany kosztem miejscowych nauczycieli i grona obywateli.

Z Tarnogórskiego

Zasądzenie podpalacza.

Tarnowskie Góry. W ubiegły piątek rozpatrywał tutejszy sąd sprawę Ignacego Joszki z Bobrownik, który podpalił zakupiony za 2 000 złotych dom swej żony w Chechle Nowem, celem uzyskania 10 000 złotych, na którą to kwotę dom ten był ubezpieczony. Oskarżony twierdził, że dom podpalił ze złości na lokatora, który nie płacił mu czynszu. Sąd skazał podpalacza na rok więzienia.

Polska w przededniu doniosłych posunięć gospodarczych.

Dziwnie układały się dotychczas stosunki pomiędzy państwami Europy. Chociaż minęło już 12 lat od czasu, gdy zakończona została wojna europejska, to jednak można powiedzieć, iż zakończono tylko wojnę orężną a równie ciężka dla wszystkich wojna gospodarcza trwa nadal nieprzerwanie. Ofiarą tej wojny padła wszelka twórczość, tak rolnicza jak i przemysłowa. To też zabiegi różnych mężów stanu skierowały się ostatnio ku zlikwidowaniu tej walki bezkrwawej, aby walkę zamienić na porozumienie i szczerą współpracę, przy zagwarantowaniu interesów osobistych każdego narodu.

Jesteśmy więc świadkami licznych w ostatnich czasach konferencyj międzynarodowych, a specjalnie dotyczących kryzysu w rolnictwie, których rezultatem jest znane wystąpienie Brianda, proponujące tworzenie bloków gospodarczych państw.

Na drodze do realizacji tych planów zwrócono się do rządu polskiego z propozycją wzięcia udziału w wypracowaniu planu gospodarczego wspólnie z Francją, Anglją, Włochami, Czechosłowacją, Rumunją, Jugosławją i Bułgarją. Plan oparty ma być w głównych zarysach na zasadzie cel uprzywilejowanych, co w poważnej mierze unieszkodliwiłoby np. konkurencję zboża zamorskiego na rynkach Europy, a ponieważ Europa mniej zbóż produkuje aniżeli konsumuje, przeto zagadnienie nadprodukcji w krajach europejskich straciłoby na doniosłości.

Dla rozpatrzenia tych projektów, które omawiane będą w niedługim czasie w Genewie i w Londynie, zebrało się w tych dniach w prezydjum Rady ministrów posiedzenie zainteresowanych resortów gospodarczych pod przewodnictwem p. premjera Sławka, oraz przy obecności naszych delegatów na międzynarodowe konferencje pp. A. Rosego i Romana. Narady zaś ministrów poprzedziła konferencja u p. Prezydenta Mościckiego zainicjowana z powodu doniosłości decyzji, jaką rząd w tej sprawie powziąć.

Należy podkreślić, że porozumienie państw rolniczych, czego inicjatorką była również Polska, ma dla naszego kraju znaczenie nietylko doniosłe ze względu na możliwość uregulowania naszego zbytu zagranicę, lecz również dlatego, iż od porozumienia zależy w dużej mierze zrealizowanie poważnych kredytów długoterminowych dla naszego rolnictwa, o które od dłuższego czasu zabiega się. Nie należy zapominać bowiem, iż bankierzy świata jak Francja i Anglja nie uzależniają swej zgody na udzielenie pożyczek zagranicznych od korzystnych warunków, jakie pożyczający chciałby ofiarować, lecz uzależniają od uregulowania sytuacji międzynarodowej, która w obecnej chwili nie jest zachęcającą dla lokat zagranicznych.

To też obserwując te nieliczne państwa, które otrzymały ostatnio jakieś kredyty zagraniczne (Austrja, Grecja), możemy zauważyć, że one wszystkie prawie musiały zapewnić sobie poparcie Ligi Narodów — właśnie jako instytucji porozumienia międzynarodowego. Również Niemcy, aby przeprowadzić konwersję zadłużenia swego rolnictwa przy pomocy obcych kapitałów, musiały wejść na zagraniczne rynki emisyjne pod firmą międzynarodowych banków rolniczych, powstałych umyślnie w tym celu w Bazylei i w Roterdamie.

Ostatnio zakończono w Genewie prace nad projektem organizacji Międzynarodowego Banku Rolniczego, z którego pomocy Polska miałaby też korzystać. Delegatem naszym przy obradach był p. F. Młynarski. Projekt został już ukończony i opiera się właśnie na międzynarodowem porozumieniu, tak, że Polska w zależności do ustosunkowania się do tych zagadnień będzie mogła w niedługim czasie sfinalizować pomyślnie poszukiwania kredytów zagranicą.

W bieżącym tygodniu wyjechali do Genewy na posiedzenie komisji dla kredytu rolniczego dyr. dep. min. rolnictwa p. A. Rose oraz p. radca W. Domaniewski z wydz. pożyczek zagranicznych min. skarbu a zadaniem ich będzie zapewnić nam udział i odpowiednie stanowisko w tej nowej instytucji dla międzynarodowych kredytów rolniczych. Jest to pierwsze ściślejsze zetknięcie się Polski na polu poszukiwań kredytów zagranicznych z instytucją międzynarodową, gdyż dotychczas pertraktowaliśmy tylko z poszczególnemi państwami.

Z projektu statutu tego nowego banku wynika, iż pożyczki jakie będzie udzielał, mają iść tylko na ulepszenie produkcji a nie na zwiększenie jej, co jednak dla naszego rolnictwa jest równie ważne, gdyż np. stopień opłacalności produkcji zwierzęcej zależy w dużej mierze od cen osiąganych za nasze produkty zagranicą, która jak wiadomo wymaga towaru wysokogatunkowego i tylko za taki płaci odpowiednie ceny.

E. Puacz.

Stosy marek niem. pójdą na papier pakunkowy.

Przystąpiono do niszczenia marek niemieckich, które spoczywały w składach banków narodowych w Brukseli i Antwerpji. Jak obliczono Niemcy zostawili 144.176.205 biletów wartości 3.864.627.999 marek. Marki te ważą 137.870 kg, 87.543 kg znajduje się w Brukseli, reszta zaś w Antwerpji. Marki te sprawiały władzom belgijskim wiele kłopotu, bowiem, obliczywszy ich ilość, skonstatowano, iż piece banków narodowych musiałyby funkcjonować bez przerwy w ciągu półtora roku, by te masy papieru zniszczyć. Oferty, złożone przez niektóre fabryki, dla zamienienia marek na papier fotograficzny lub t. p., okazały się niemożliwe do zrealizowania, ponieważ masa papierowa, powstała z tych marek, byłaby nieczysta. Ostatnio wreszcie przyjęto ofertę fabryki w Genval, która chce marki przerobić na papier do pakowania. Obliczono, iż, jeśli wszystkie piece tej fabryki będą czynne bez przerwy, marki zostaną zniszczone w ciągu 2-ch tygodni. Pracować będą trzy zmiany robotników, nad których pracą czuwać będą eksperci, przybyli specjalnie z Niemiec. Bank Narodowy w Brukseli uwolni się wreszcie od tych marek, które w ciągu przeszło dziesięciu lat zajmowały w nim przestrzeń 400 m. sześciennych.

Sprawy kościelne

Mason, nawrócony dzięki wstawiennictwu św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Jeden z najbardziej wpływowych polityków na Filipinach, prezydent Queson, wystąpi formalnie z masonerji i oświadczył, że ten krok swój przypisuje lekturze św. Teresy od Dzieciątka Jezus (czytał tę książkę 14 razy) i modlitwom, zanoszonym do tej świętej Karmelitanki z Lisieux. Podpisując dokument powrotu do Kościoła katolickiego, Quezon krzyknął: „Jestem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie!"

Odznaczenie Legją honorową bohaterskiej zakonnicy, opiekunki trędowatych i zadżumionych.

Dnia 18 bm. kardynał Lienart udekorował w Lille krzyżem Legji honorowej siostrę Marję Antoninę z zakonu franciszkanek misjonarek Marji. Odznaczona zakonnica od 30 lat opiekuje się trędowatymi w Birmanji. Do zakonu franciszkanek misjonarek wstąpiła w roku 1895; w dwa lata potem wyjechała do Birmanji, swoją pracę apostolską rozpoczęła w leprozorjum św. Jana w Mandalay. Po rocznym pobycie w tej miejscowości powróciła do Birmanji, by zająć się specjalnie opieką nad trędowatymi i zadżumionymi. Następnie przeniosła się do Bhamo w Górnej Birmanji, gdzie założyła schronisko dla trędowatych, którem kierowała w ciągu długich lat.

Prezydent Francji upoważnił kardynała Lienart, biskupa z Lille, do wręczenia krzyża nowej członkini Legji. Uroczystość odbyła się w sposób prosty, ale bardzo wzruszający. Po krótkiem, serdecznem przemówieniu, kardynał zbliżył się do zakonnicy, która drżała ze wzruszenia, i powiedział: „W imieniu Rzeczypospolitej mianuję Siostrę członkiem Legji honorowej".

Stosunki kościelno-polityczne w Brazylji

Poczynania nowego rządu brazylijskiego pozwalają żywić najlepsze nadzieje co do przyszłego ukształtowania się stosunków między Kościołem i państwem w tym kraju. Arcybiskup z Rio, mgr. D. Sebastjan Leme, jedna z najpopularniejszych osobistości w Brazylji, zorganizował silną, wpływową partję katolicką, która postanowiła przedłożyć nowemu rządowi poniższych sześć postulatów: 1. by konstytucja ogłoszona została w imię Boże, celem przekreślenia w ten sposób, oficjalnego ateizmu; 2. by konstytucja uznała wyraźnie naczelne stanowisko Kościoła katolickiego, jako religji przeważającej większości narodu brazylijskiego; 3. by państwo przez ogłoszenie nierozerwalności małżeństwa i oficjalne uznanie ślubów kościelnych przywróciło rodzinie jej prawny, sakramentalny charakter; 4. by do programów szkół powszechnych i średnich wprowadzono z powrotem naukę religji katolickiej, by seminarja duchowne zostały zrównane z uniwersytetami państwowemi; 5. by przedstawicielom armji i marynarki dozwolono brać oficjalny udział w nabożeństwach kościelnych; 6. by wobec członków zakonów religijnych nie stosowano żadnych praw wyjątkowych

Goście katoliccy z Jugosławji.

Między uczestnikami wycieczki jugosłowiańskiej, która w tych dniach przybyła do Polski, by wziąć udział w kongresie polsko-słowiańskim, znajduje się szereg działaczy katolickich. Przyjechał jeden ze znanych pisarzy słoweńskich ks. Finzgar, który jest dyrektorem najpoważniejszej dziś kulturalnej organizacji słoweńskiej, mianowicie T-wa wydawniczego św. Hermengilda (Družba sv. Mohorja), literat Narte Velikonja, ks. Zor, dyrektor katolickiego T-wa kulturalnego „Prosvena Zweza" w Lublanie, a z Zagrzebia dr. J. Andrić, dyrektor chorwackiego T-wa wydawniczego „Drustvo sv. Jeronima".

Pobyt gości jugosłowiańskich niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia stosunków także między katolikami chorwackimi i słowiańskimi a polskimi.

Agitacja komunistyczna w Ziemi Św.

„Osservatore Romano" donosi z Jerozolimy, że w ostatnich czasach policja skonfiskowała w Palestynie wiele literatury komunistycznej i aresztowała ośmiu agentów bolszewickich. Komuniści rozpowszechniają ulotki, w których nawołują „do zwalczania prowokacji sjonistycznej i wprowadzenia w Palestynie ustroju antykapitalistycznego". Z drugiej strony zaś mahometanie rozrzucają odezwę, w której znajdują się znamienne słowa: „Precz ze sjonistami! Niech żyje unja mahometańsko-chrześcijańska"

Z całej Polski.

Wykrycie komunistycznego biura paszportowego.

Warszawa. W związku z likwidacją organizacyj komunistycznych wykryto również komunistyczne biuro paszportowe. Zadaniem tego biura było zaopatrywanie w paszporty zagraniczne tych ściganych przestępców politycznych, którzy musieli uciekać zagranicę. Na ślad tego biura paszportowego wpadła policja w ten sposób, że w czasie rewizji osobistej, przeprowadzonej u całego szeregu aresztowanych, znaleziono paszporty zagraniczne, które nasuwały bardzo wiele wątpliwości co do swej autentyczności. W wyniku tej ekspertyzy ujawniono, że na paszportach tych przy użyciu pewnych środków chemicznych wywabione zostały nazwiska ich posiadaczy, a na ich miejsce wpisane nazwiska fałszywe. Na czele biura stał Dawid Wrońsker. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono kilkanaście gotowych fałszywych paszportów, oraz doskonale upozażone laboratorjum. Wrońsker dostarczał fałszywych paszportów nietylko przestępcom politycznym, ale w wielu wypadkach ściganym przez władze przestępcom kryminalnym. Biuro paszportowe zostało opieczętowane, a laboratorjum i zapas fałszywych paszportów skonfiskowano.

Przerwanie się pociągu towarowego.

Lwów. Na linji kolejowej Lwów — Sapieżanka wydarzyła się katastrofa kolejowa, spowodowana zaniedbaniem przestrzegania terminu warsztatowej rewizji wagonów towarowych. Nieopodal stacji Zapytów rozerwał się pociąg towarowy na dwie połowy. 8 wagonów wykoleiło się, pozostając w tyle. Reszta garnituru pojechała dalej. „Zgubę" zauważono dopiero na stacji kolejowej. Na miejsce katastrofy wysłano pociąg ratowniczy. Jak się okazało, jeden ze środkowych wagonów pociągu, nie poddawany rewizji mimo upływu terminu, nie wytrzymał ładunku i oderwał się od pociągu. Wskutek silnego wstrząsu został kontuzjowany jeden hamulec. Z powodu wypadku powstał koło Zapytowa wielki zator, uniemożliwiający normalną komunikację pociągów.

Królewska krewniaczka.

Lwów. Przy ul. Sykstuskiej 46 we Lwowie mieszka wdowa hr. Bossak-Hauke, cioteczna siostra b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII. Królewska krewniaczka otrzymywała przed wojną stałe pobory od cara Mikołaja II., z którym również była spokrewniona, ostatnio zaś od króla Alfonsa XIII. Obecnie z upadkiem tronu w Hiszpanji, te źródła dochodu wyschły ostatecznie. Hr. Bossak-Hauke utrzymuje się z lekcyj języka francuskiego, udzielanych m. in. zakładom wychowawczym SS. Sacre-Coeu. Oprócz licznych pamiątek z dworów panujących, posiada ona obszerną korespondencję z królem hiszpańskim.

Za odmowę ręki córki, popełnił straszne morderstwo.

Stanisławów. Bogaty gospodarz we wsi Dubiki, niejaki Jakób Gomunała, miał córkę Franciszkę, którą bardzo kochał. Przed wieloma laty stracił on żonę i z całą troskliwością wychowywał swą jedynaczkę. Strzegł więc Franciszkę jak oka w głowie, a gdy wiejscy parobcy starali się o rękę jego córki, odmawiał wszystkim. Tymczasem 19-letnia Franciszka przed kilkoma miesiącami poznała niejakiego Jana Markowskiego, który chcąc pozyskać jej względy, począł obsypywać ją podarunkami. Pokochali się. Kiedy Markowski zaproponował Franciszce małżeństwo, ta odesłała go do ojca. Gomunała odmówił Markowskiemu tłumacząc, że nie śpieszy się z wydaniem córki, ponieważ jest jeszcze młoda. Markowski, odchodząc, oświadczył Gomunali, że zgłosi się po stanowczą odpowiedź za tydzień. Onegdaj po upływie tygodnia przyszedł Markowski i zastał Gomunałę z córką przy kolacji. Gomunała kategorycznie odmówił. Wówczas wyprowadzony z równowagi Markowski porwał za żelazo i począł staruszka okładać razami, pod wpływem których Gomunała zmarł. Franciszka, będąc świadkiem tego, rzuciła się na pomoc ojcu, lecz rozwścieczony Markowski zabił ją również, poczem uciekł.

Program radjowy.

Czwartek, 30 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12,15 Koncert z płyt gramofonowych. 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14,20 Komunikaty gospodarcze. 14,40 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 14,55 „Metoda umuzykalnienia Jacques Dalcroz'a". 15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Porównanie trzech powstań 1794—1831—1863 r." 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Żeromski". 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „Jak żyją i pracują niewidomi". 17,45 Transmisja koncertu muzyki religijnej z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach z udziałem chóru katedralnego pod dyrekcją ks. prof. Gajdy. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Dr. Kazimierz Załuski: „O sporcie na Śląsku". 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty harcerskie. 20,00 Djalog. 20,15 Pogadanka radjotechniczna. 20,30 Muzyka lekka. 21,30 Słuchowisko. 22,15 Krótki recital p. Eliszki Reissiżanki (śpiew). 23,00 Komunikat meteorologiczny. 23,10 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 1 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,35 Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych. 14,50 Lekcja języka francuskiego. 15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka Emigracja". 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wyspiański". 16,10 Eug. Marlitt: „Złota Elżunia" (wyjątek) — ciocia Hela. 16,25 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „O promieniowaniu kosmicznem". 17,45 Audycja wychowańców korpusu kadetów Nr. 1 ze Lwowa. 19,00 Rozmaitości. 19,15 „Wiosna w lesie". 19,40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 2 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr. 10,00 Transmisja uroczystości obchodu dziesięciolecia III. powstania śląskiego. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,50 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,30 Odczyt p. t. „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową". 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Trzy Konstytucje". 16,05 Transmisja uroczystości obchodu dziesięciolecia III. powstania śląskiego. 17,30 Program dla dzieci starszych. 17,50 Feljeton prof. L. Rygiera p. t. „Dzień jutrzejszy". 18,00 Uroczysta defilada. 18,30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Jerzy Langman: „W drodze ku wolności". 19,40 Intermezzo muzyczne. 19,55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20,00 Intermezzo muzyczne. 20,10 Prasowy dziennik radjowy. 20,30 Koncert wspólny (Warszawa, Poznań i Katowice). 22,00 „Na widnokręgu". 22,15 Koncert Chopinowski. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

SPORT.

Zawody bokserskie.

Ruch W. Hajduki — Stadjon Król. Huta.

K. S. Ruch W. Hajduki założył sekcję bokserską. Mianowicie Klub Pięściarzy został zlikwidowany, a zawodnicy jego przenieśli się do sekcji bokserskiej Ruchu. Pierwsze zawody nowozałożonej sekcji odbędą się w czwartek, dnia 30 kwietnia na sali p. Brzeziny o godz. 8 wieczorem. Przeciwnikiem Ruchu będzie świetnie rozwijająca się sekcja bokserska Stadjonu.

Skład drużyn jest następujący:

Waga musza: Korzyniec II (Ruch) — Eisenberg (Stadjon).

Waga kogucia: Waloszek (R) — Tung (St.).

Waga piórkowa: Grzesik (R.) — Otto (St.).

Waga lekka: Ponanta (R.) — Zachlot (St.).

Waga półśrednia: Kretek (R.) — Hanske (St.).

Waga średnia: Wochnik (R.) — Rzesik (St.).

Waga półciężka: Szołtysek (R.) — Niesobski (St.).

Waga ciężka: Hyza (R.) — Pietruń (St.).

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 28 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,26 zł. 100 franków francuskich 34,79 zł. 100 szylingów austrjackich 125,14 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 46,61 zł. 100 franków szwajcarskich 171,47 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 28 kwietnia 1931 r.

Żyto 29,25 zł. Pszenica 33,75—34,25 zł. Jęczmień przemiałowy 26,00—27,00. Owies pastewny 27,50—28,50. Mąka żytnia 65 proc. 43,00 do 44,00. Mąka pszenna 65 proc. 51,50—54,50. Otręby żytnie 24,00—25,00. Otręby pszenne 24,00 do 25,00. Otręby pszenne grube 25,00—26,00. Rzepak 38,00—40,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 45,00—47,00. Peluszka 47,00—50,00. Groch polny 20,00—30,00. Groch Viktoria 32,00—36,00. Łubin niebieski 26,00—28,00. Łubin żółty 34,00 do 38,00. Koniczyna czerwona 300—350. Koniczyna biała 340—460. Koniczyna szwedzka 230 do 260. Koniczyna żółta odłuszczona 140—170. Koniczyna żółta w łuskach 60,00—70,00. Przelot 200—240. Tymoteusz 90,00—105,00. Rajgras angielski 90,00—110,00. Tatarka 34,00—36,00. Ziemniaki jadalne 6,50—7,00. Ziemniaki eksportowe 8,50—10,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 28 kwietnia 1931 r.

podane przez „Raiffeisen", hurtownia towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 klg. żyta krajowe 28,00—30,00 zł., żyto na wywóz 35,00—36,00 zł., pszenica krajowa 35,00—36,00 zł., pszenica na wywóz 51,00 do 52,00 zł., jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 30,00—36,00 zł., owies krajowy pastewny 32,00—33,00 zł., owies na wywóz 32,00—33,00 zł.

Pasze treściwe za 100 klg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 26,00—27,00 zł., makuch słonecznikowy 46 proc. 25,00—26,00 zł., makuch lniany 35,00—36,00 zł., makuch rzepakowy 25,00 do 26,00 zł., otręby żytnie 25,00—26,00 zł., otręby pszenne zwykłe 25,00—26,00 zł., otręby pszenne średnio-grube 25,50—26,50 zł., słoma prasowana żytnia 7,50 zł., słoma prasowana pszenna 7,50 zł., słoma prasowana owsiana 7,50 zł., siano łąkowe luzem lub prasowane 15,00—16,00 zł. Usposobienie spokojne!

Sprawy gospodarcze.

Katalog oficjalny Targów Poznańskich

Jak corocznie, dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich przystąpiła do wydania katalogu oficjalnego. Katalog będzie zawierał alfabetyczny spis wystawców, skorowidz wszystkich wystawianych towarów w języku polskim, angielskim, francuskim i niemieckim, oraz alfabetyczny spis branżowy również w 4 językach. Ponadto pomieści obszerny dział reklamowy, z dołączonym spisem alfabetycznym.

Katalog będzie do nabycia w dzień otwarcia Targów, dnia 226 kwietnia 1931 r., w kasach i na terenach Targów, oraz, z racji przejazdu przez Zbąszyń wystawców i zwiedzających z Anglji, Belgji, Francji i innych państw Europy Zachodniej, również w Tow. „Ruch" na stacji granicznej w Zbąszyniu.

Zamówienie dla huty „Ferrum".

Spółka akcyjna **„Ferrum" w Bogucicach pod Katowicami** otrzymała ostatnio od szwedzkiej fabryki celulozy w Oerstrand zamówienie na dostawę rur wagi 1200 ton.

4000 robotników w Łodzi uzyskało pracę.

Wkońcu ub. tygodnia w przemyśle włókienniczym w Łodzi nastąpiła poprawa w stanie uruchomienia. Przedewszystkiem w związku z uzyskaniem pożyczki zagranicznej uruchomione zostały zakłady Ludwika Geyera. Uruchomiona została również fabryka w Moszczenicy, oraz zakłady przemysłowe Szlöserowska Manufaktura w Ozorkowie po 4-tygodniowym strajku robotników. W związku z tem w przemyśle włókienniczym okr. łódzkiego podjęło pracę 4000 robotników.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 16-ej po południu uroczysta **Akademja Powstańcza** w wykonaniu artystów naszego teatru.

Z powodu przewidzianej w dniu 2 maja rb. w czasie między godz. 18—21 defilady, przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami" odbędzie się o godz. 21-ej w sobotę, dnia 2 bm. a w wypadku niepogody i odwołania defilady przedstawienie „Kościuszki" rozpocznie się normalnie o godz. 19,30 wieczorem.

*

Dyrekcja Teatru zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia materjalnego, które dotknęło społeczeństwo z powodu obecnego przesilenia gospodarczego, jak i z powodu zapowiedzianych redukcyj płac wśród sfer urzędniczych, która stanowi gro teatralnej publiczności, obniża z z dniem 1 maja rb. obowiązujące dotychczas ceny biletowe o 15 proc., co miłośnicy teatru polskiego powitają niewątpliwie z dużem zadowoleniem.

REPERTUAR:

Środa, dnia 29 bm.: Wystep M. Modzelewskiej i A. Węgierki o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 30 bm.: Teatr Polski nieczynny.

Piątek, dnia 1 kwietnia br.: „Kościuszko pod Racławicami" — premiera.

Sobota, dnia 2 maja „Uroczysta Akademja Powstańcza" o godz. 16-ej.

Sobota, dnia 2 maja „Kościuszko pod „Racławicami" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 3 maja „Wesele na Górnym Śląsku" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 3 maja „Kościuszko pod Racławicami" o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 29 bm.: „Grigri", Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 30 bm. „Pan Geldhab" w Mikołowie o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 30 bm. „Rigoletto" w Bielsku o godz. 19,30.

Sprawy towarzystw.

Dąbrówka Wielka. Związek inwalidów, wdów i sierot (filja Dąbrówka Wielka) urządza zebranie dnia 5 maja o godzinie 2 po południu na sali p. Gryzaka. Z powodu wyboru nowego zarządu filijnego udział wszystkich członków i członkiń bardzo pożądany.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Ogłoszenie.

I. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Katowicach podaje do publicznej wiadomości iż

dnia 7 maja 1931 r. o godz. 10-tej

w lokalu firmy „Żelbeton" Sp. z o. o. w Katowicach, ul. Słowackiego 17, odbędzie się sprzedaż 40% udziału w firmie „Żelbeton" Sp. z o. o. w Katowicach.

Katowice, dnia 24 kwietnia 1931.

3323 Naczelnik Urzędu:

(—) **Chmura,** inspektor skarbowy.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

przetarg ofertowy

na wykonanie zdjęcia geodezyjnego rzeki Brynicy dla dochodzeń wodno-prawnych z terminem wniesienia ofert do dnia 11 maja 1931 r. godz. 11-ta. Tekst pełny został ogłoszony w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz wywieszony na tablicy Wydziału Robót Publicznych.

Za Wojewodę: 3322

KAUFMAN m. p.

p. o. Naczelnika Wydziału Robót Publ.